

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odno-
szeniem do domu i przesył-
ką pocztową:
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące . . . 13.
na 3 18.
na 6 miesięcy . . . 35.
na 12 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-3 i 4-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rekopisy nie zastrzeżone do
zwrotu ale przechowywane.
Rekopisy bez zastrzeżenia ho-
norum uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń

1 wiersz peltu lub jego miejsce
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- . . . 1.
w tekście 4.

O poszukiwaniu pracy za 1 wiersz
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

Elektrownia białostocka uprzedza pp. abonentów,

że o ile zaległe rachunki za prąd za miesiąc styczeń i luty r. b. nie będą uregulowane do dnia 12 kwietnia,

dostawa prądu zostanie przerwana i w święta Pp. Abonenci

→ ZOSTANĄ BEZ ŚWIATŁA ←

OGŁOSZENIE

W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 8 po poł. w lokalu Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego obwodu Białostockiego (Hotel Ritz)

Dr. med. ZAGÓRSKI wygłosi odczyt na temat:

„TĘPIŚ FLAMISTY I ŚRODKI ZAPODIEGAWCZE“

Prawo wstępu na odczyt powyższy mają wyłącznie nauczyciele i nauczycielki wszystkich szkół, zaprzyjaci ochrone przytułków i t. d. zakłady i pomocniczy personel lekarski. Wstęp bezpłatny.

Naczelnny lekarz

m. Białostoku.

Inspektor

Szkoły Okręgowej.

Więcej energii.

Opanowanie własnych myśli i działań, uzgodnienie ich z ogólną sytuacją, która w danym momencie stanowi do wydarzeń, jest niezwykłą trudnością i dla wielu wprost niemożliwym do osiągnięcia. Dostróżyć nie do wymaganej chwili i utrzymania tego stanu na pewnym poziomie napięcia przez całą godzinę spotyka się z silnymi trudnościami. Dobra społeczność rozważa oparcie na mej wypracowanej regulacji ciągłości i wyważeniu naszych postępków, które nas w niezbyt wysokim stopniu i dlatego

ruchy nasze często są chaotyczne, nie powiązane ze sobą, rozbieżne i rozmiłujące się z nakreślonym przez bieg wypadków celem.

Przyplwy znacznej energii, powodujące często czynny śmiały demoniście, ustępują szybko miejsca odpływom, dochodzącym nieraz do całkowitej apatii i paraliżującym zapoczątkowaną pracę prawie w jej zarodku.

Więzy niedawnej tyranii tak się widocznie nam w ciało wżary, że próby ich złuszczenia przyprawiają nas o ból i woliśmy często pozostać skutymi, byle przez rozkuwanie nie odnawiać zarośniętych ran.

Tu wrażliwość nasza na pewne zakłócenie wrośnie tego w psychikę układu rzeczy przybiera często formę zbyt pospolitego leku przed ewentualnymi zmianami tak w sferze ducha, jak i materji. Do tego, bez obawy przesady, można dołożyć pewnego rodzaju lenistwo, zapożyczzone prawdopodobnie ze wschodu i w dalszym ciągu paczące nasz charakter i umysł. I dlatego trudnym i bolesnym wydaje się nam każdy ruch szerszy i trzeba nader ostrożnych i niepospolitych pobudek, by wytrącić nas z tej spoczynkowej, nastojowości, i nieleđa wysiłku, by rzucić na tło powszednich pędów barwy o szerszym polu.

Wprawdzie — gdy po niezwykłego wstrząsach do podstaw układu spraw codziennych, gdy szarpnie już nie tylko nerwami, ale wprost całym jestestwem człowieka, budzi się wtedy w nas energia, ale wyjawia się ona w czynach dorywczych, w wybuchach zapalnych, lecz krótkotrwałych. Nie normowana i nieutrzy-

wana na pewnym stałym wcielonym w system, poziomie, nie może się stać trwałym fundamentem dla akcji w szerokim stylu społecznym. Po dorywczym wybuchu następuje odpływ, który powoduje jeśli nie zanik dokonanego w przystępie entuzjazmu, to w najlepszym razie anemię płodu przedwczesny jego wia-

Tymczasem dokoła nas dzieją się rzeczy, które wymagają nie tylko uruchomienia wszystkich zasobów materialnych i moralnych, wszystkich brzemniących dodatków, skoordynowania ich w jednym sprawnym świadomym celów zespoł, ale i pomnazania i potęgowania ich drogą ustawicznej pracy, drogą poprostu ćwiczeń, gdyż z dniem każdym piętrzą się zadania, otwierają się nowe dziedziny w zawrotnym wirze pędzącego naprzód życia.

Moment dzisiejszy jest takim, że ani lek, ani nawet wyczerpanie nie powinny stać na przeszkodzie w dążeniu ku wskazanej przez postulatystów naszej przyszłości. Długo ludzki kry-

w sobie taką głąbią mocy, że ja żadne kłękki i wstrząsienia nie wyzerpią, i o ile tylko śmiało i bez zwątpień sięgniemy po te skarby, się niespozycza o akasyladę nas będzie w najcięższych napozór chwilach życia i walki.

Praca nasza, rozpoczęta niedawno jeszcze w całym szeregu instytucji, powołanych do życia wskutek wydarzeń epokowych doby obecnej, a odsłaniająca przed nami nowe, o niebywałym blasku widnokrąg, obniża się w swym napięciu, kurczy się i maleje. Powodowane są na brak ludzi nie wiele łomaczy sprawę, zwykle bowiem jednostki, stojące u steru, mogą za sobą masę, za przegają ją do pracy i kierunku, póś latwo całym sprawiemy. Mniej tylko oporu, gdy się nie opuje sił do kierownictwa, a więcej energii, gdy się widzi nieudolność, najczęściej lenistwo rzekomych świecanków społeczeństwa. Czas już wyzbyć się klasnych parafalnych pogądów na dokonywane w obrzymim stylu przeobrażenia i wyrównać się w jednym dążeniu ku ogólnym celom narodu. Nie zagrzebujemy własnymi reklamami ognia, który tlił się w szlachetnych głębiach naszej duszy w momentach szarej powagaedności, wybuchu płomieniem w chwilach przewrotów historycznych, odsłaniających przed nami nowo, o niebywałym blasku, widnokrąg. Nie przestraszajmy się ruchów śmiałych, gestów głębokich, napięcia wysokiego i gdy tylko wtedy zdolni będziemy do czynów, które świadczyć będą o naszej niespozyczej sile i wytrwałości.

0 wykształcenie fachowe.

W ostatnich latach szkolnictwo nasze, wyzwolone z pod opieki szkoły uśredniczo-rosyjskiej, ogólnie się rozwinęło, tak w kraju, jak i na wygnaniu. Cały naród odczuwa potrzebę nauki i wszyscy jego stery dążą do osiągnięcia możliwie szerszego wykształcenia. To jednak popelniane są często pewne błędy, które z czasem lat wprost szkodliwe mogą mieć dla kraju następstwa. Nie dość bowiem przedmiotów naukowych, jakie dziełko w szkole przyszedł, uczynił z człowieka silnego moralnie i umysłowo, lecz skierowanie go na tory wia-

sciwa i odpowiednie wródom jego zdolnościom. Kto miał możność pracować w szkołach naszych średnich, doszedł niezawodnie do przekonania, że znaczny procent uczniów nie posiada kwalifikacji, dostatecznych do ukończenia takiej szkoły. Dziecko pilne, pracowite, lecz niżejdojne, przynoszące stałe rodzicom niezadawalniające stopnie, jest jednak w dalszym ciągu do tejże szkoły pozytywane. Bywa łajane, karane, a ostatecznie stawia się w szkole lub nauczycielom zarzut niesprawiedliwości, lub uprzedzenia względem ucznia. I to jest kwestja, którą całe społeczeństwo nasze gorąco do serca wzięć powinno. Brak nam niższych i średnich szkół fachowych, których program, ułożony celowo i umiejętnie, odpowiadałby potrzebom dzielnie ukształconych dostatecznie do ukończenia gimnazjum. Każdy powinien być „czemś” w życiu: opanować przedmiot, który mu da chleb, mied, łach, czynięcy zeń człowieka pracy, jednostkę użyteczną w społeczeństwie. Żadna praca sama przez się nie jest niższą od innej, a każdą podnieś i uszlachetnij jeszcze ten, co ją umiejętnie i sumiennie wykonuje.

Lecz dzisiaj, gdy szkół fachowych mamy zbyt mało, co mają robić rodzice, dbający o kształcenie swych dzieci? Muszą korzystać na razie z tych szkół, jakie istnieją, lecz mech społeczeństwo nasze czuwa nad tem, aby te braki szkolnictwa uzupełnić. Wszak młodzież — to przyszłość narodu, — to ci, co po nas i w lepszych już może warunkach żyć będą, wykazać i doskonalić to, co się dzisiaj budować zaczyna, dla dobra kraju, a szczęścia rodaków.

Pamiętajmy, że jeśli grzechem względem dziecka i kraju jest postawić za warstwą rzemieślniczym jednostkę zdolną do zdobywania wyższej wiedzy umysłowej, to takim że grzechem jest kierować na prawnika, czy inżyniera chłopa, zdolnego wrażliwie do warsztatu. I wykształcenie, wiedza osobista, zdobyta przez rodziców, nie powinna bynajmniej być miarą w wyborze fachu dziecka. Tu trzeba patrzeć jedynie na indywidualne jego zdolności i zdolnościami temi umiejętnie kierować. Już w szkole niższej, ogólnej łatwo rozpoznać można zdolności uczniów i świętym obowiązkiem naszym jest: zdolność te badać i dążyć do wiedzy fachowej każdej jednostce ułatwiać. Tylko wówczas kraj nasz silnym będzie, gdy każdy pójdzie w imię dobra ojczyzny właściwą sobie drogą. Ten pracuje dobrze i chętnie, — kto ma pracę dla siebie odpowiedzialną. Jak umiejętna, uprawa roli nie znosi nieulżytków, podobnie i przyszyli dobrobytu naszego kraju wymaga, aby nie było w nim ludzi nieużytecznych.

Wszelkimi siłami dążyć, nam trzeba do tego, aby każdy, coś umiał fachowo, a przez to samo miał kawałek chleba w rękę. A społeczeństwo nasze jest ołtarzem i umie wykonać to, co uznaje za niezbędne. Widzieliśmy, jak na wygnaniu powstawały i rozwijały się organizacje nasze. Mogły w nich być braki i niedoskonałości, ale bo i ogrom był pracy — sły-

ludzie przechodzący. A jednak tyle się zrobiło, — tyle się duszy wzięło w tę pracę! Tembardziej więc teraz na niwie ojczyźnie, o której na obczyźnie marzyło się jak o szczęściu największem, musi pójść dobrze praca mająca na celu przygotowanie młodzieży naszej do życia samodzielnego, w celu wyrobienie obywateli, godnych wolnej i niezależnej Polski. Potrzebne nam są niższe i średnie szkoły fachowe. Gdy wle-

kszość społeczeństwa naszego potrzebę ta istotnie rozumie i gdy kształceni dzieci naszych rzeczywiście odpowiedni, Kennek przyberze, wówczas dopiero szkolnictwo polskie będzie do zupełnego rozwoju i stańa na poziomie, odpowiadającym całkowicie potrzebom czasu.

M. Czeczuga

TELEGRAMY

Pieniądże niemieckie w Grodnie.

GRODNO, 10-IV. (PAT.) Działacze białoruscy, w Grodnie Cwikiewiczy i Smolicki przywieźli ze źródeł ukraińsko-niemieckich 4 miliony marek na agitację białoruską. Pieniądże te już wydano. Zagwarantowano jeszcze na ten cel 14 milionów. Pieniądzami temi jest subsydjowane i duchowienstwo prawosławne.

Za sympatję polskie.

GRODNO, 10-IV. (PAT.) W nocy 16 kwietnia niemcy aresztowali w Grodnie działacza białoruskiego Cwirko-Godyckiego. Prowadzono u niego rewizję, zabrano dokumenty. Przyczyną aresztowania jest podobno sympatję polskie Godyckiego.

Bolszewicy oddają Wilno polakom.

WARSZAWA 10-IV. (PAT.) W Wilnie odbyło się zebranie wszystkich komisarzy bolszewickich; uchwalono oddać Wilno bez walki polakom.

Intryga niemiecko-ukraińska.

ODESA 10-IV. (PAT.) Działacz Krasowski otrzymał ze źródeł niemiecko-ukraińskich trzy i pół miliona rubli na propagandę białoruską.

Walka bolszewików z litwinami.

OLITA, 10-IV. (PAT.) 4-go kwietnia zasła potyczka bolszewików z litwinami, idącymi z Olity. Litwini zostali odrażeni. Niemcy odmówili udziału w walce.

Z kongresu pokojowego.

PARYZ, 10-IV. (PAT.) Prace kongresu ukończone będą za kilka dni.

Sprawa Polski stoi dobrze.

PARYZ, 10-IV. (PAT.) „Extelstar” utrzymuje, że wnoski misji sojuszniczej Noulensasprzają w pełni życzeniom Polski. Wygotowany w sprawie Gdańska statut dla polaków pełnie zadość uczynienie.

Gdańsk Polsce.

PARYZ, 10-IV. (PAT.) „Journal” donosi, że sprawa polska omawiana była wczoraj na komisjach i na obradach z Federewskim; prawdopodobnie nastąpi logiczne rozwiązanie — Gdańsk Polsce.

Wzrost uświadomienia narodowego.

BIELSK, 10-IV. (PAT.) W całym powiecie szerzy się intensywnie uświadomienie narodowe.

Niemcy przekazują władzę Tarybie.

WARSZAWA 10-IV. (P. A. T.) Tymczasowa Rada Obywatelska Suwalska otrzymała wiadomość od władz niemieckich, że w najbliższych dniach zarząd wojskowy i cywilny w powiatach polskich: Suwalskim i Augustowskim przekazany będzie Tarybie.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Polska a Litwa.

Rokowania polsko-litewskie w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą, rozpoczęte w grudniu roku ubiegłego, przez rotm. Góckę z byłym gabinetem Waldemarasa, a następnie kontynuowane przez rząd polski z gabinetem Sleszowicza są na najlepszej drodze. Przed paru dniami przybył do Warszawy litewski korpier dyplomatyczny p. Pawlulis, który zapowiedział, iż w najbliższym czasie po ukończeniu

się nowego rządu, i few ktęgo ten ostatni przedsięwzięcie ze swej strony kroki, celem nawiązania stętych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami. Ze strony litewskiej są nawet wymienieni kandydaci na posta litewskiego w Warszawie.

Na konferencji pokojowej.

Z Berna komunikuje, że poseł polski w Bernie Zalcus przybył nagle wezwany, aby uczestniczył w sprawie na konferencji pokojowej. Odjechał on wczoraj wie-

Cywilników naszych z prośbą prosimy o nadsyłanie wiadomości ze swoich stron o wszelkich objawach życia społecznego.

REDAKCJA.

czymś do Paryża. Wyjazd jego stoi w związku z rozwiązaniem kwestii gdańskiej, która według pewnych sprawozdań, jest jedyną, jeszcze nie zafawioną sprawą, dotyczącą granic Niemiec. Wszystkie inne sprawy terytorjalne, o ile dotyczą Niemiec, są już zafawione. Można liczyć naprawdę, że preliniarze pokojowe z końcem tygodnia będą przedłożone Niemcom. Niemiecy delegacji prawdopodobnie 15 b.m. przybędą do Wersalu.

Traktat z Niemcami.

Agencja Havasta donosi z Paryża, że sekretarz generalny konferencji pokojowej, Dutasta, wyjechał dn. 7-ty do Wersalu, aby przystąpił do przygotowania na przyszłość pełnomocników niemieckich. Obrady odbywać się będą prawdopodobnie w dawnej siedzibie najwyższej rady wojennej, a sam traktat pokojowy będzie podpisanym w pałacu wersalskim.

Prezydent Litwy.

Telegrafiskrowy stacji krakowskiej otrzymał wiadomość, że Tatyła litewska wybrała jednogłośnie Antoniego Smetona prezydentem Litwy.

Paderewski w Paryżu.

Stacja radiotelegraficzna w Krakowie otrzymuje szczegóły przybycia oraz pierwszych krokach Paderewskiego w Paryżu. W niedzielę rano zebrało się liczne grono wybitnych osób na dworcach wchodzących na postój ambasadora Noujensa i prezydenta Paderewskiego. Przybyli między innymi: p. William Martin w zastępstwie prezydenta republiki; kapitan Breton w zastępstwie p. Clemenceau, p. p. Dmowski i Piłsudski delegaci polscy na konferencję pokojową; generał Haller komendant armii polskiej we Francji. Po przybyciu podąży o 9.30 pierwszy wyjazd p. Noujensa, a za nim p. Paderewski, którym tożegoowano gorące owoce. Wśród owacji i rzucania kwiatów przeszedł Noujens Paderewski do swoich powozów, którym udali się przystąpić do hotelu Wagram, drugi do swego mieszkania przy ul. Wilsona.

Przybywszy do Paryża, prezydent Paderewski przystąpił zaraz do pracy, nawigując bezpośrednio kontakt z różnymi obywatelami politycznymi i wojskowymi reprezentacji rządu polskiego w Paryżu. Mimo iż zaabsorbowana czynnościami urzędowymi, prezydent Paderewski przyjął zaraz redakcję "Tempa", którym tożegoowano wstępnie o sprawie polskiej, mianowicie Gdańsk i Kę. Cieszyńskie. Następnie mówił o kwestii agrarnej i reformach społecznych w Polsce. Następnie powiedział, iż około 130 posłów chłopów, których uprawa podziatu

gruntów zajmują, w najwyższym stopniu. Nie są oni jednak komunistami. Jeżeli sprzyjamy wielkim reformom społecznym, to jednak nie jesteśmy rewolucjonistami. Reformy przeprowadzić się metodycznie, powoli, a zarazem możliwie najszybciej".

Delegacja z Grodzieńszczyzny w Sejmie.

Specjalna delegacja z powiatu bielskiego oraz z miast: Bielska, Brańska i Ciechanowca przybyła do Warszawy, i na rece marszałka Sejmu złożyła odpowiedni memoriał w sprawie przyłączenia tych ziem do Polski. W sprawie tej delegacja konferowała też z posłami: Korfiantym, Opalą i Chaniewskim.

INFORMACJE.

Armia francuska pod bronią.

Korespondent jednej z gazet berlińskich, dowiadując się z Genewy, że rząd francuski postanowił wstrzymać demobilizację armii francuskiej do dnia 15 maja.

Armia gen. Hallera.

Donoszą z Paryża, że na mocy zobowiązania Erzberga, powziętego na konferencji w Spa, wobec marszałka Focha, w najbliższych dniach rozpocznie się ekspedycje wojsk polskich z Francji do Polski. Transporty będą przetrzucane drogą lądową i morską, przyczem transporty materiałów wojennych będą przewożone tuzem linjami kolejowymi, w miarę truchomięcia przez Niemców potrzebnej ilości wagonów i lokomotyw. Co się tyczy samych wojsk, to te będą nadsyłane na okręty i przewożone do Gdańska, skąd niezwłocznie ekspedycje do Polski.

Tym sposobem misja marszałka Focha osiągnęła wyniki pożądanego, bowiem Niemcy nie tylko musiały się zgodzić na dotrzymanie art. 16-go z traktatu o zawieszeniu broni z d. 11 listopada, ale także zobowiązały się do przepuszczenia wojsk polskich drogą lądową i własnym transportem kolejowym w krótkim czasie.

Erzberg, uginając się pod zadaniem marszałka Focha, działał w ścisłym porozumieniu z Berlinem, gdzie podczas trwania rokowań w Spa, stale bez przerwy obradowała rada ministrów i przywódców partii politycznych.

Porażki bolszewików.

Osiągnięcia syberyjska rozwija się zwycięsko w stronę Wiatki. Zabrano jeńców i zdobytą materjał. W przeciągu 24 godzin wojsko syberyjskie posunęło się o 20 wiorst. Zbliżyła się ono również od strony rzeki Kamiy wzdłuż kolei Arepińskiej. Zapewniają o dobrego źródła; że bolszewicy wstrzymali ruch kolejowy między Bugulmą a Symbirskiem z powodu, że wybuchło wielkie powstanie na wieś o zbliżeniu się ich armii Gen. Andkseti, dyktor Akademii sztabu gen. wy-

raził się o ofensywie armii syberyjskiej. W okolicy Ufy armia bolszewicka złożona z 40.000 ludzi stanowiła znaczną część wszystkich sił bolszewickich, została zupełnie zniszczoną i zbliżyła się szybkim krokiem do Wolgi.

Przeciwko żydom.

Żydowskie biuro prasowe donosi, że w okolicach Tarnopola i Złoczowa chłopcy ruscy plądrowali domy żydowskie. Wrogi nastroj przeciwko żydom wzmagają się.

Z miasta.

Prawo bez obowiązków.

Większość spraw natury społecznej obecnie bywa zafawiana tymczasowo, prowizorycznie. To się tłumaczy z jednej strony tem, iż spraw pilnych, które domagają się zafawienia, jest mnogość niezliczona, z drugiej zaś niepewnością czasu przejściowego. Lecz i w tych czasach muszą istnieć pewne normy, muszą być przestrzegane pewne zasady, bez czego normalny bieg życia nie da się pomyśleć.

Jedną z takich spraw jest kwestja stosunku gminy żydowskiej do organów samorządowych. Na ostatnim posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Miejskiego Komisja złożyła wniosek treści następującej: gminie żydowskiej przysługuje prawo nakładania podatków na członków gminy oraz prawo ściągania takowych. Sumy w ten sposób zebrane idą na pokrycie tych wydatków różnych instytucji żydowskich, które nie będą pokryte z sum miejskich. Instytucje kulturalno-społeczne mają i nadal pozostać pod jakąkolwiek kontrolą gminy. Wzajemny udział ze strony samorządu miejskiego, jednakoż kuchnia ludowa i robotnicza mają być przekazane rządowi miejskiemu, który winien zakrzę-

tnąć się koto sfinansowania tych instytucji i włożyć w swole rękę zarządzanie takowymi.

Takie oryginalne ujęcia sprawy, z jednej strony przywidły, z drugiej środków materialnych z sum miejskich, po drugie, że obywateli dostarczaniu pieniędzy bez pewnej kontroli użytkownika, wywołują się wielu członkami T.K.M. nie słusznym. W sposób poglądowy jeden z członków wydziału wybranego komitetu zobrazował bezpieczeństwo podobnego rozwiązania kwestji. W szpitalu żydowskim, utrzymywanym całkowicie przez zarząd miejski, w charakterze zarządzającego był i obecnie jest, niejaki Banczewski. Dla powodów poważnych zarząd miejski uchwałił domagać się od gminy żydowskiej, o przeniesienie za szpitalu Banczewski do Gminy dotychczas, na to w ten sposób nie reagowała. Nie było wyklucżonym, że podobne wypadki, gdy nie i wszystkie bez wyjątku w instytucjach, będących w rękach żydowskich, przez samych członków miejski, będą się powtarzały. Człowiek bowiem jest i niejednokrotnie a władze miejskie, państwa, mogły tylko i tylko znacząco głosić i wzywać do zafawienia, patrząc jak pieniądź, czy się w kierunku takim, nie przewidzianym. Dla zbadania zawiltej kwestji stosunku gminy żydowskiej do samorządu miejskiego została wybrana nowa Komisja, w której skład weszli pp. Godyński, Majzel i Wach.

Jednocześnie biorąc pod uwagę potrzeby instytucji żydowskich, oraz zupełne wyczerpanie się zasobów pieniężnych tych instytucji, uchwalono wydziałowi tymczasowemu zamiast zadanych 100.000 mk. 25000. Jest to jednak kompromis, konieczność takiego kompromisu politycznego życie. Miejmy jednak nadzieję, że nowa komisja przyjdzie z nowymi wnioskami w sprawie stosunku wzajemnego gminy żydowskiej a samorządu miejskiego.

Z ruchu organizacyjnego.

Kolo Polek w Białymstoku.

Stowarzyszenie to powstało w czasach okupacji niemieckiej, w celu ulżenia doli aresztowanym przez Niemców po wyjazdach w Białymstoku w listopadzie r.z. W skład zarządu weszły pp. Janina Dederkówna, Maria Szczotkowa, Ewelina Gessnerowa i Zofia Szmidtówna.

Narazie kolo niesło pomoc aresztowanym rodakom, posyłając im opłaty, książki i t.p. Z początkiem stycznia, r. b. zakres działalności kolo znacznie się rozszerzył, przyczem powstały sekcje do poszczególnych spraw, mianowicie: kulturalno-światowa, sanitarna, dochodów niestarych i biurowo-mieszkalniowa. Pierwszą z nich utworzyła biblioteka i czyniła dla koleżanek, urządziła obchód rocznicowy i powstanie styczniowego, biorąc jednocześnie u-

dział w organizowaniu i drukowaniu prasy robotniczej polskiej.

Sekcja gospodarcza zajęła się polepszeniem strony materialnej wojsk kwaterujących w Białymstoku. W tym celu zajęła się reparacją blizny, zakupem i użyciem niemieckich, w ilości 1100 sztuk i oddaną ją następnie do rozporządzenia władz wojskowych. Sekcja utworzona przy ul. Niemieckiej, gospodę dla rekrutów i koleżanek i jeńców-polków. Przed wyjazdem do Białegostoku wojsk polskich, wydano 326 parzy, zaś od chwili zajęcia miasta, wydano 2 góra 1700 parzy.

Przewodniczącą sekcji gospodarczej jest obecnie p. Chężyńska.

Sekcja sanitarna pod przewodnictwem p. A. Zolotkowskiej utworzyła lotny oddział sanitarny dla oddziału. Dobrowolnie stała się w jej zarządzeniu koleżanki nad cherym w gospodarstwie, w celu rozpoznać i...

Wadomości higienicznych
Wzrost kury sanitarne wa
... 18 osób

Suma
... 203

Wymiany
... 59 szt.

Wymiany
... 1035

Wymiany
... 1035

Wymiany
... 1035

Wymiany
... 1035

Kalskiej i przez honorowy Pol
skiego Zjednoczenia Ludowego.
Ks. Błzinski konferował z mies
scowymi działaczami organizacji
P. Z. L. szeroko rozgłoszonego
w powiecie białostockim.

Rozkaz.

Na ulicach miasta został rozle
piony następujący rozkaz Dewo
twa Litewsko-Białoruskiej Dywizji
Strzelców—wydział wojskowo-ad
ministracyjny.

Skargi od miejscowej ludności
na bezprawne łapoby i rekwizy
cje inwentarza i ziarna rozlegają
się dokoła.

To jest zbrodnia, wymierzona
Polisce, to jest przestępstwo, któ
re w przyszłości przyniesie naj
opłakawsze skutki.

Nie jesteśmy okupantami, jak
niemcy lub bolszewicy, lecz pra
wowitą władzą, która po 120 la
tach wraca do swego kraju, do
swojej bratniej ludności i z tej
racji stosunek nasz do niej po
winien być tylko przychylny, tyl
ko życzliwy.

O ile więc należy bandydyzm,
o tyle do spokojnego iuda odno
sić się trzeba przychylnie, serdec
znie i nie krzywdzić jej pod
żadnym względem. Rozkazuję więc,
aby nie pozwalano samym sobie
na przeciwne prawu postępek, lecz
pilnie baczyć, by podwładne jed
nostki wojskowe i oddziały pod
żadnym pozorem nie czyniły bez
prawnie samowolnych rekwizycji
i łupiestwa. Aresztować takich
i odsyłać tutaj do Wołkowskiej,
dla oddania pod sąd polowy, za
władniając jednocześnie Wy
dział Wojskowo-Administracyjny,
który rozpoczął swą działalność z
d. 17-go b. m.

Temi wskazówkami nakazuje
derować się maćdal.

Podpisano:

Hr. H Grabowski
rotmistrz
Szeptycki
Generał i Dowódca.

Powyzszy rozkaz ogłaszam do
wiadomości i bezwzględnego wy
konania.

Białystok, dn. 1. kw. 1919. r.
Komisarz rządowy m. Białego
stoku

(podpisano) Napoleon Cydzik

Sprzedż produktów.

Sprzedż produktów amerykań
skich, otrzymanych z Warszawy
będzie się odbywać w dniach naj
bliższych, przyczem na oddinek
je 1 kartę żywnościowej każdy
mieszkaniec otrzyma.

Smalcu 1 funt po 5 mk. 65 f.
Mąki pszen. 7 " 1 " 20
Cukru 3 " 3 " 50

Nabywać wymienione produkty
można będzie w sklepach spół
dzielczych i prywatnych, mają
cych zezwolenie na sprzedaż od
zarządu miasta. Pierwszeństwo
w otrzymywaniu produktów do
sprzedazy mają kooperatywy oraz
kupcy, którzy wnieśli kaucję.

Prawo na otrzymywanie
sprzedazy produktów mają stowa
rzyszenia:

- 1) „Zjednoczenie” (chrześcijańskie);
- 2) Związek Budowlany (Człowieczeński);
- 3) Człowieczeński (Żywnościowy);
- 4) Ewangelicko-Luteranński Związek Dobroczynny

- 5) Stowarzyszenie spożywcze;
- 6) Centralny Spożywczy Związek kooperatyw;
- 7) Gmina Żydowska;
- 8) Kooperatywa „Jedność” (żyd.);
- 9) Centralna Kooperatywa Robotników (żyd.);
- 10) Kooperatywa „Ezra”;
- 11) Stowarzyszenie „Linas-Hacedek”;
- 12) Żydowska Robotnicza Partja Socjalistyczna;
- 13) Kooperatywa „Chassidim”;
- 14) Związek Spożywczy miesz

kanców gminy Skorupy, 115
127 prywatnych sklepów spożyw
czych.

Produkty będą wydawane do
sprzedania w miarę ich przyby
wania z Warszawy.

W najbliższej przyszłości z
Warszawy nadejdzie jeszcze oko
ło 200 tys. kilogr maki.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 9 kwietnia.

Front Litewsko-Białoruski.

Pociąg pancerny „Kaniów”
w czasie wywiadów w stro
nie Horodyszczu (na wschód
od Pińska) spotkał nieprzy
jacielski pociąg pancerny.
Celnymi strzałami naszego
pancernika pociąg nieprzy
jacielski został zmuszony do
odwrotu.

Front Wołyński.

Na południu od Włodzi
mierza Wołyńskiego utarczki
patroli wywiadowczych. Od
dział nasz pod dowództwem
por. Jarosza zajął ponownie
Maniewiczze.

Front galicyjski.

Pod Lwowem poza obu
stronami działalnością arty
lerji stare bojowych nie by
ło. Nieprzyjaciel intensy
wnie utancnia swe stano

wiska. Na południe od
niji kolejowej Lwów—Prze
mysi słaba czynność patro
li wywiadowczych, poza
tem spokój.

Na północ od Janowa
nieprzyjaciel zaatakował na
sze placówki koło Maksy
mówki. Atak został od
party przy współdziałaniu
pociągu pancernego.

Oddział nasz z Baligrobu
pod dowództwem ppor.
Przybylskiego śmiałym wy
padem zajął wieś Zawoz.
Wzięto 105 jeńców, zdobyt
to kulomioty i znaczną ilość
broni i amunicji.

Pod Rawą ruską i Bel
zem utarczki patroli.

W zastępstwie szefa
sztabu

Haller, pułkownik

Z d. 10 kwietnia.

Front Białorusko-Litewski.

Kopni wywiadowcy Miń
skiego pułku nocnym na
padem odrzucili bolszewi
ków z Mołczadzi, jedno
cześnie oddziały załogi sło
nimskiej zajęły stację Les
naja. W obu miejscowos
ciach zdobyto wielkie za
pasy drogowego materia
łu wojennego.

Front Galicyjski.

Artylerja nieprzyjacielska
ostrzeliwała słabym ogniem
wsie na peryferji Lwowa

oraz niektóre przedmieścia
i dworzec. Zawsza działa
ność patroli nieprzyjaciel
skich w odcinku Chyrow i
Usczyki Dolne. Poza tem na
całym froncie spokój.

Front Wołyński.

Na odcinku Poworska
nasze oddziały posuwają
się na wschód od Manie
wicz i oczyszczają okolice
od zbrojnych band ukrai
nskich.

Niezadowolenie z układu w Spa.

PARYŻ, 11—IV. (PAT).
Prasa francuska krytykuje
surowo układ w Spa. Pol
jawią się ciągle artykuły
domagające się przywróce
nia Polsce Gdanskę a po
tepiające tworzenie a Gdan
ska państwa neutralnego
lub wolnego miasta.

KRONIKA.

Odczyt o tyfusie plamistym.
Jutro, dn. 12-go kwietnia, o g.
6 wiecz. w lokalu Centrali doktor
medycyny Zagórski wygłosi od
czyt na temat „Tyfus plamisty
i jego zapobiegawczo”.

Depesze prywatne.

Komunikatami nam, że biuro te
legrafu, mieszczące się czasowo
przy ulicy Warszawskiej, od d.
10-go b. m. przyjmuje depesze
prywatne.

Półty posła.

10) 9-go b. m. w mieście na
czymyława Ks. kanonik Wacław
Błażko posłł na Sejm z terni